

GAZETA NARODOWA I ROBCA

Sine ira et studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 4. STYCZNIA ROKU 1792.

W dzień nowego roku po stokrotnym uderzeniu z dział, około godziny jedenastej udali się senatorowie, ministrowie, i stan rycerski na pokoje J. K. Mci, gdzie P. Mniszech Mar. W. Kor. w te słowa Najjaś. PANU złożył powinszowanie swoje: „W dniu wiekami poświęconym odradza się roku, niesie urzędowy tłumacz powszechnego czucia Polaków, przed tron króla Polaka, hold luby życzeń i wierności. Różniły się wprawdzie narody: co do obyczaju, pory, i względu; różniły się atoli co do czci ożywienia, co do celu ofiar, co do zwrotu; z kąd dobro spływa, z kąd nadzieja wzrasta, z kąd sława późne sięga pokolenia. --- Czuć, dar ten drogi przyrodzenia, nie mylnie zaręcza świadectwo, komu, od kogo, i za co się winno. --- Mawiał Filip do Ateńczyków: *Obyście wiedzieli ile czynię, bym od was był chwalony*; Mówić W. K. Mość mógłbyś w czystościach acz powodach, a mówić słowy *Sokratesa*: *O Ateńczykowie! nie abym od was był chwalony, pusiłem się twarzą ścieżką cnoty, lecz z miłości samej cnoty.* Tu już świetność twoja, pożanowanie moje przestać zniewalaia.”

O godzinie dwunastej ministrowie zagraniczni winizowali N. PANU; wieczorem zaś o godzinie trzynastej, był dwór dla dam, ministrów zagranicznych, cudzoziemców, i przytomnego obywatelstwa; zgromadzenie to, tak przez gust, jako też przez przepych ubiorów, było jak nasykalsze.

Sesja sejmowa dnia 30. Grudnia. P. Marzalek sejmowy oświadczył, iż deputacya konstytucyjna nie ukończyła jeszcze poprawy projektu sądu ziemiańskiego, prosi o wcześniejsze sesji zafolowanie, po przełożeniu uwag, jakie jeszcze do tego projektu sejmujący mieć mogą; aby deputacya na następnej sesji wydoskonalał już projekt przyniosła.

P. Olizar Wołyński: Miało Luck nie ma nad 50. dymów mieszczanich, między temi większa jest liczba dymów karaimskich i żydowskich; ztąd nie jest w stanie dania kantonistów za wszystkich dymów. Zada przeto toż miało: aby mu wolno było za każdego kantonistę zapłacić pieniędzmi z dymu podług prawa, z warunkiem: iżby w tym mieście rekrut z ludzi wolnych za te pieniądze był uczyniony, do czego stołowny podaje projekt.

P. Zambrzycki Nurcki: Gdyby jedno w szczególności miało wyłączyć stany od obowiązku prawa, za tym przykładem przyszłoby do stanów wiele żądań, podobnych excepcyi, i wojsko nie miałoby kantonistów. Oświadcza w czasie podać sposoby względem kantonistów: jakby się wcześniej ćwiczyli, i jak bez trudności mogliby być rekrut wojska. P. Hulewicz Wołyński: Po uczynionych uwagach nad projektem sądów

ziemiańskich: podaje projekt: iż sądy ziemiańskie województwa Wołyńskiego w trzech miejscach, to jest: w Lucku, Włodzimierzu, i Krzemieńcu odprawiać się będą. P. Marzalek sejmowy: szczególne układy województw co do miejsc dla sądów ziemiańskich, mogą być na sesji prowincjonalnej załatwione.

P. Jelski Starodubowski: Ani z potrzeby, ani z polityki rządu krajowego, ani z przykładu rządów obcych, nie wypada stanowić sędziów doczesnych. Na Sędziów potrzeba ludzi nietylko z cnotą i przymiotami, ale którzyby przyzwyczaili się i usposobili do świadczenia do tego urzędu; trzeba ludzi umiejących process jurydyczny, znających prawo, i poskromionych we wszystkich pasjach, trzeba ludzi, którzyby umieli rozwiązać rzecz, przemyślem i chytrąścią prawników zawikłaną; a tacy ludzie są bardzo rzadcy, aby ich co cztery lata odinienia można. --- Podaje dodatek, zachowujący dzisiejszych sędziów przy dożywociu, i że na potym nikt nie może być obrany za sędziego, aż po skończeniu 30. lat wieku swego.

P. Jerzmanowski Łęczycki: Od 1775. roku, piąty raz posiadając z tego województwa, zawsze miałem punkt instrukcyi skarżący się na starostę Łęczyckiego, który za 40. letniej swojej posessyi, żadnej reparaacyi w zamku nieuczynił, tak, iż archiwum grodzkie u Dominikanów złożyć musiano z niebezpieczeństwem od ognia; archiwum zaś ziemskie jest w zamku gruzami przywalone; lecz że starosta Łęczycki w tym roku umarł, nie zostaje mi, jak tylko żądać, żeby skarb rzpltey rozkazał wybudować tam archiwum porządne.

P. Kublicki Infantki żąda podniesienia projektu dawniej przez siebie podanego względem synów kapłanów ruskich, objaśniającego konstytucyą 1764. roku pod tytułem: o popowiczach; przekłada, iż dla złego tłumaczenia tej konstytucyi, synowie kapłanów ruskich są mianowani za poddanych kollatorów, i z tej przyczyny wyedukowani od swych oyców, uchodzą w kraj Rosyjski, na czym rzplta szkodzi. Niektórzy sejmujący żądają, aby ten projekt był wydrukowany.

P. Butrymowicz Piński: Własnością jest dobrego rządu, rozciągać swą baczną opiekę na wszystkie klasy ludzi, a przeczorniej na tę, która będąc nieszczęśliwą, nietylko sobie zaradzić niemoże, ale nawet rozpoznać niezdolna, na czym poprawa losu iey gruntuie się. Taką klasą ludzi są żydzi, którzy osiłą część ludności krajowej składają, a zostają nieciłą zapomnieni, ponieważ ani w konstytucyi rządowej, ani w prawie o miastach, ani w wewnętrznym urządzeniu policyi, ani w prawie o assefforyi, gdzie się miała sądzić, żadnej wzmianki o żydach nieznajduie. Od początku seymu przekładana przemień potrzebna reformy żydów znajdowała powiechną.

chną prawie approbacya, nakoniec wyznaczona została do tego obiektu deputacya, w której i ja umieszczony z woli waszey byłem. Ta rozstrząsnęła wszystkie projekta względem żydów, uformowała z nich jeden projekt, i oddała go do łaski, lecz dla ważniejszych okoliczności, dotąd podniesiony niebył, żądam więc zalecenia tej deputacyi, aby rzeczony projekt, z powodu, iż z niektórych okoliczności, może teraz odmiany potrzebować, na nowo rozstrząsnęła, i do izby go przyniosła.

P. Jezierki kasztelan Łukowski przydujący w namienionej deputacyi: Nie zostaje iak tylko podnieść ten projekt, przeczytać i decydować. Żydów mam iak za obywateli Polaków, i za użytecznych, bo innych kupców w Polsce nie znam iak żydów, gdyż u mnie ten tylko jest kupiec, który z kraju produkt krajowy eksportuje, nie zaś ten, co galanterye do kraju przywozi, a wywozi gotowe pieniądze. Dobrze urządzenie żydów, pomnoży dochody skarbu, i do kilkudziesięciu millionów przyczyni cyrkulacyi pieniędzy w kraju.

P. Marzalek seymowy, po ukończeniu ważniejszej rozpoczętej materyi, ten projekt, gdy wola izby zaydzie, podniosę. Sejliya solwowana na następujący poniedziałek. *Sejliya seymowa dnia 2. Stycznia 1792.* P. Marzalek seymowy podnosi do decyzyi projekt o sądzie ziemian-
skim, stołownie do wniesienia na przedostatniej sejlii uczynionych, przez deputacya, konfyt: poprawiony, który czyta P. Sekretarz.

P. Siwicki Trocki: Kiedy przychodzi projekt sądów ziemian-
skich opisu, otwieram praw księgę i uważam: że od r. 1374. już urzędy ziemskie były dożywotnie; a wybór iaki być powinien sędziów, nayduię w tychże księgach opisy: *Ætate, prudentia, intellectu bene vigentes.* Ze powinni być dobrze osiedli, nayduię nie raz powtórzone konstytucye 1496, 1563, 1661. Ze za wyrok swoy byli obowiązani; nayduię prawa od roku 1347. i później. W przywileju *Zygmunta Aug.* 1550. r. nayduię słowa: iżby szlachta uciemżona przez sądy nie była, będzie powinien sędzia sentencya swą *personaliter* expurgować na wiecach. Zastanawiam się uwagą nad tym: że te prawa, pisane były za owych wielkich królów i przez owych polaków sławnych, którzy tę rzeplą do naywyższego podnieść umieli stopnia; nie stanowią, żeby co lat cztery zmieniać sędziów, ale żeby sędzia za ucieszenie obywatela z sentencyi swoiey odpowiadał. Uważam i to: że w owej wielkiej trybunałowej ustawie, w tej naywyższej ostatecznej magistraturze sądowniczej, nie chciano mieć sędziów dożywotnich; lekając się słusznie nadto strasznego narodowi władzy ich, ale sędziów ziemskich odpowiedzialność wyższej magistraturze opisał, postanowiono ich dożywotniemi. Uważam w ostateku przeciąg trwałosci czasu: oto przeszło cztery upływa wieki, iak nieodmiennie naród zachował tę ustawę. Kiedy rozbiegam myślą, iakie być mogły do takich ustaw pobudki? uważam, że każde powołanie, nie tylko potrzebuie, natężenia wszystkich sił duży, ale i wdrożenia się w przyjęte obowiązki. Nie dość, nauki praw i procesu; ciągłe urzędowanie, i ciągłe w urzędowaniu doświadczenia, nadają tę moc rozumu i prędkiego rzeczcy obięcia, i łatwiejszego zbiegłych okoliczności skombinowania, i trafność w decyzji. Jeżeli magistraturę naywyższą prawodawczą mamy z osob, co seym, nowemi wybieranych elekcyami; mamy na czele króla; mamy senat dożywotni, mamy przy styrze marszałków, doświad-

czenie posiadających, i zaufaniem wybranych. Nadto, w naywyższych magistraturach przeważa słusznie obawa, nietylko dożywotniej, ale docześnie przedłużonej władzy; czego magistraturze *prima instantia* nie ma najmniejszej do boiaźni pobudki. Lecz coż na to powiadać? oto: że urzędy dożywotnie czynią obywateli w urzędowaniu naprzeciw prawu zuchwałych, w obęściu z obywatelami ambitnych, i koley do urzędów w spóbywatelom zatrudniona. N. S. urząd każdy bez odpowiedzialności, czynić może złego urzędnika zuchwałym; ale oto prawa przywiódłem naydawniejsze, które tyle przetrwały wieków, bo dopiero w latach 1766, i 1776. znieszone prawa: żeby sędzia za wyrok swoy przed trybunałem odpowiadał. Tu uważcie S. N. jeżeli sędzia występny; trybunał go od urzędu odsądza. Jeżeli sprawiedliwy, po co składać elekcyę na odmianę jego? Tu zastanówcie się N. S., występnego sędziego, który nie godzien sprawiedliwości urzędu, czy obywatele mają odmieniać, którzy takiego obrali? czyli sąd z wyboru całej prowincyi, iakim jest naywyższy trybunał; sąd, mniej zapewne, niżeli wybierczych jego obywateli, i spokrewnione familie interesujący.

N. S. chcecie znieść możnowładztwo; zacoż pomnacie jego siły, któremi w szafowaniu urzędów ziemskich będzie nieznosne; poważnych sędziów strącać, a dobranych do woli swoiey wśladzać, i w podłości utrzymywać potrafi, a tak sprawiedliwość, nie w magistraturze, ale w popularnych ręku złożycie familii. Dopiero im będzie wygodnie wśladzać, zmieniać, grozić, utrzymywać sędziów; z ręczniej będzie sprawy swoje i swoich przyjaciół puszczając na rozprawę, albo do lat czterech zachować, na dogodniejszy własnego wyboru komplet; tak zamiast poprawy, pogorszycie S. N. w kraju magistratury. W sądzie ziemskim i grodzkim udzielny jest pisarza urząd, któremu szczerulniey kancelarya prawami powierzona. Ten urząd naydlużej od r. 1420. *dereservatione actorum.* Nayduię, że nie od sądu w którym pisarzem jest; ale przed wyższą magistraturą równie z innemi urzędnikami, odpowiadać był winien. Nayduię w r. 1550. w przywileju, potwierdzającym prawa i wolności narodowe, wiecznemi czasą trwać mające, nayduię konstytucyą 1576. r. której są słowa: „Pisarz ziemski, który przez „elekcyą od szlachty obrany, a nie żaden inny, akta sprawy „wować ma, i u siebie w mocy mieć, a któryby pisarz „sam przy aktach ustawicznie nie był, ani mieszkał, aby „szlachcica osiadłego i przyśięgłego za podpis przy „aktach miał.” Zważcie S. N. jeżeli podpis jego osiadły bydlę ma, jakże pisarz i osiadłością i zaufaniem znakomity bydlę powinien, który rękoymią jest swojego podpisu.---Dziś, kiedy niszczycie pisarza urząd, kto prosić za regenta odpowiadać ma? Czy wybierze obywatelstwo? Jakże ciężka i nieprzyzwoita rękoymia! zważcie jeszcze za co wywrocony dawny porządek? Pisarza ma wybierać urząd, a regenta czyli podpisu seymik: nie widzę żadney, tylko jedną nowości przyczynę. Znoście także S. N. urząd sądowniczy starostów grodzkich. przywiódłbym za nimi naydawniejsze prawa, ale gdy fami starostowie, godni uwielbienia, niedogodną narodowi składają władzę, czyliby nie należało przez szacunek i wdzięczność im, urzędników grodzkich do życia starostów w rządzie ziemian-
skich zostawić sędziów? Ten wzgląd nayduię i z przekonania i z instrukcyi wojewodztwa mego potrzebnym i sprawiedliwym.---Mówiąc zaś za urzędami ziemskimi dożywotniemi, uważam i to, że częste elekcyine seymiki, niszczyć będą oby-

Wateli i pomnażać zawisłości: a to jest wada w rządzie, której unikać należy. --- Gdyby zaś kolej urzędowania w równości obchodziła obywateli, ta pobudka do mojego nie trafia przekonania. Nie o tym myśleć nam należy S. N. żeby obywatel był w urzędzie, ale o tym, żeby urząd był w obywatelu: częsta kolej, od popularnych familli dysponowana, przybierać będzie obywatelów w urzędzie, ale gdy będzie podłość, bojaźń, wyługa; gdy będzie mało prawa nauki, mniej zdolności, nie doświadczenia, nie będzie sprawiedliwości; a tak urząd nie znajdzie się w obywatelu. --- S. N. kiedy napiszemy prawa, jak występny ma być karany sędzią; nie ma potrzeby pisać, żeby oddalony być mógł, gdy o występki przekonany nie jest. Piszmy raczej prawo, jak się zachować ma, nie jak długo być sędzią na urzędzie powinien. --- Ale gdyby się zdało większości dożywotnie skałować urzędowanie, czyliż się godzi przywileje dożywotnie teraźniejszym odbierać urzędnikom; czy są? i czy być mogą takie instrukcje, żeby majątek, własność, przywileje odiać komukolwiek? Jestże mochem na to naród cały, przeciwko jednemu obywatelowi?

P. Chomiński Wda Mściłowski: Kiedy poprzednicy nasi urzędy sędziów stanowili, kiedy obior obob przy famymże narodzie zostawowali, kiedy przywileje królów świadectwem tylko dobrowolnego swego wyboru przeznaczali, kiedy odpowiedzialność za złe sprawowanie hamulcem i jedynym środkiem do zniaczenia nadanego charakteru mieć chcieli, w tym wszystkim nie mieli przed sobą jak tylko famą przezorną troskliwość. My dziś ku ulepszeniu dążąc, lecz urzędy zajęte znajdując, winniśmy nie przestając na troskliwości tylko, i sprawiedliwości z oczu nie spuszczać. Istotna jest różnica między ustawą rzeczy nowej, a między odmianą rzeczy nowoy, a między odmianą rzeczy legalnie zajętey. Własność czei przewyższa wszelkie własności. W prawie wszelkim powszechnym, są prawa oddzielne i szczególne, które naruszać jest toż samo, co dać krzywdzie z prawodawstwa wypływać. Nakazując nowy komplet i nowy do niego obior obob, czyliż przez tę ciachą dożywotnich urzędników kassacją nie pisałibyśmy wyroku na dostojęstwa tylu współ-braci naszych na ich dobre imie, na nadgrode ich zasług, na dar przez nich od braci otrzymany. Bez oskarżenia winnym uznać, bez rozeznania winy ukarać, czyliby się to nad kim jednym zgodziło z mocą sądowniczą? któż to potrafiłby zgodzić nad tak liczny współ-obywatelów zborem z mocą i powagą prawodawczą. Być może, iż ciż sam mężowie równi nam światłem, wyługą i miłością dobra powszechnego, mając sobie przełożoną użyteczność dla oyczyzny, poświęciłiby iey chętnie dożywotność prerogatyw swoich, lecz poki od nich famych tey nie słyszemy ofiary, mogą oni smutne przyniewolenie w przybytku prawodawczej sprawiedliwości znajdować. Zachowany przy czei i sławie obywatel, więcej dla nas waży, niż w dawnych rzeczach pospolitych zachowany obywatel przy życiu.

Zawzię był ten smutny los ludzi do szafunku sprawiedliwości obowiązanych, iż strony przychodzące miłość famych siebie gotowym wyroków ich przynosiły tłumaczem; ona im niedostateczność rzeczy wygranej, i zawsze niesłuszność przegranej wyobrażając, napawała niesmakiem, a ten urastał w nienawiść. Czyliż te w nich żalostną dolę karać można, nad którą ubolewać przystoi. Nie zaiste nayiasniejsze stany niedopusci tego sprawiedliwość wasza, sprawiedliwość mówię pra-

wodawcza, aby nieprzyjemność iednych, winnymi czyniła wszystkich; i aby ten zbiór braci z przed was wychodził zczerniony, wyzut, znikczemniony. Lecz jeżeli wczey uwadze nikną wszystkie względy przed tą dawną republikantką maxymą *salus publica suprema lex esto*, jeżeli to prawidło ku ratunkowi lub wyrwaniu oyczyzny, ze zguby, zażyte, do wnetrznego iey nawet uporządkowania stosowane być musi, znajdzie u was nayias: stany miłość braterka, czym tę przykrość dla braci ośłodzić, iak iey zasług nie stłumić, i nie zatrzeć, i iak z gotuiącego się prawa, zdjąć wszelki pozor zemsty lub kary szczególney. Ta to właśnie nayświętsza pobudka, ta twierdza zgody narodu, miłość mówię, miłość współ-braci waszey ukazała już iawnie, iak dzielną ią mieć chcecie nad sercami waszemi, kiedy przy układaniu szarż wojskowych, znalazłszy niezgodne zoszczędnością skarbu i z potrzebą służby niektóre wojskowe szarże, a znalazłszy ie aktualnie zajęte i posiadane, zniszczyliście następstwo tylko na też mieysca, zawarowaliście aktualnych possessorow, a tak choć małej liczbie współ-braci niedopuszcziliście, aby naysmutniejszego w prawie krajowym doznawali zawodu. Wyśtawiałbym tu oczywistość różnicy nad rodzajem własności, wyobrażałbym mnogość liczbby właścicielow, gdybym się poważył wątpić choć na chwilę o iednostajności i mocy tego ogniwa sere, które z nieprzytomną bracią statecznie was łączy i iednoczy. Dla iednego sprawiedliwego zwierzchność naywyższa, ocalała występne całe społeczeństwa i narody, tu kilku nie przyiemnych ma wciągać cały zbiór urzędujący braci w utratę stanu, a ztąd w smutek i zawstyżenie? Próżny tu byłby rozrachunek obowiązków między bracią; z którego by się okazało: iak wielu nas doprowadziły do stopniow, w których stoimy, kredyt, wziętość i pomoc teyże urzędującej braci. Szczegulniejszy nato wszystko względy prowincya Litt: zna się być winną sędziom województw i powiatow swoich; nie przynosiła ona przed tron kandydatow do wyboru w. k. mci, sama ich sobie wszacowanych osobach dobierając, większość lub iednomyślność własną, przywilejem tylko w. k. mci zaświadczyć szukała. Ztąd właśnie iey być przystało pierwszą, do wzruszania się miłością braci swojej, i do iednania dla niey tego szczegulnie co iey cześć ochraniać i sytuacją ośładzać może. Wydatne są do tego środki w deklaracyi dla w. x. Litt: obok projektu o sądzie ziemianiskim do deliberacyi wziętey i przed deputacyą konstytucyjną odesłaney. Zamiar ulagodzenia połączoney w niey został z widokiem potrzeby krajowej; utrzymując ona na pierwsze cztery lata dawnych sędziow nie tylko ochrania ich od nagłego usunienia znanie wszystkim na sobie noszącego osobistej kary, lecz nowemu kompletowi wystawia za przewodników do wdrożenia w tor prawa, i w tor doświadczeniem zapewnionej sądowniczej regularności. Taż deklaracya i tey nowoy czteroletniej pracy nadgrode, i zerwania dożywotniego zaszczytu ośłodzenie połączyła z większą dla kraju wygodą, gdy exekucye wszelkie za dekrety jako resztę pozostałego charakteru, przy tychże z dożywotniego urzędu z chodzących zachowała osobach. Od początku panowania swego n. k. p. m. m. ilekroć życzenia serca wymownemi obawiałeś usły, zawsze nam tę prawdę wrazić usiłował, iż iedyną jest szczęścia i trwałości naszej rękoiemną zgoda i iedność w narodzie. Być może, iż dzisiejsze okoliczności tę nayważniejszą przestrożę, w konieczną zamieniaią potrzebę. Niechże oycowskić twoie staranie usunie tak liczne zmartwienia i nie-

smaki, niech jedność narodowa zabezpieczona od szkodliwego rozerwania stać się, zostawi tę wieczną dla następów przetrwać. Nie miastwu narodu wolnego przystoi nie ustraszanie się liczbami przeciwnych, tyle prawodawstwu jego unikać należy, aby nikt wewnątrznie ukrzywdzonym sobie nie poczytał.

Król Jmć wyraziłszy, że słyszane dopiero wymowne głowy na prawach ufundowane godnego senatora i godnego posła przemówiły do umysłu, do przekonania i do serca jego, oświadcza: że w materii toczącej się, więcej idzie o dobro narodu, jego pomyślność, niż o prerogatywę tronu, zachęca do jednomyślności i zgody, a nade wszystko do połączenia wszystkich w kraju umysłów, ku jednemu celowi dobra powszechnego; tym końcem radzi ażeby na sędziów aktualnych zachowany był wzgląd podług myśli słyszanych głosów.

P. Russocki Krak: mówił z mocy instrukcji swojej którą czytał, i z usławy rządowej, aby dzisiejsi sędziowie ziemscy równo z wszystkimi konkurentami szli pod nowe obieranie obywateli na sejmiki. Ministrowie na każdym sejmie ordynaryjnym zmieniani być mogą bez wyraźnej winy; starostowie grodowi uchyleni; nie będąż tylko sędziowie ziemscy w kraju przeważać? skoro sędzi, światli, cnotliwi, szukani wzywani, i prośzeni na dalej będą od obywatelów, co dla nich z wiekłym zaszczytem będzie. Skoro zli, bez ufności, tacy nie warci względu, tylko szczególnie ich obywatele, by od nich zostali uwolnieni.

P. Zakrzewski Poznań: oświadcza: iż przypisać to należy niedołężności formy dawnego rządu iż nie wszyscy tacy wybierani bywali do urzędu sędziowskiego, którychby cnota, obywatelstwo, i sumienie zalecało, ale których przemoc i intryga możnowładców dawała; dla czego wytyka niedogodności wprowadzone w sądownictwo, które stały się powodem najfiliniejszym dla obywatelów przepisujących instrukcje aby to sprostowanym zostało, oświadcza przecie, że rada J. K. M. trafia do serca sejmujących, i sam według własnego przekonania rozum: iż wzmiana powszechna sędziów zaprzykraby była. Dla czego przychylając się do życzenia prowincyi Lit: w deklaracji dla prowincyow kor: służyć mającej do lat czterech zachowaniu sędziów ziemskich, i nadto regentów i suseptantów zostawiać przy urzędowaniu dożywotnim, przepisując tymczasowe w sądownictwie postępowanie, póki *codex iudicarius* ordynacji i procedury nie ustanowi. Stosownie do wniosku swojego oddaje do łaski projekt deklaracji dla prowincyow koron: służyć mający, który *in ordine* deliberacji, czyta P. sekretarz.

P. Krzucki Wolski: Jeżeli *senatus consultum* zmienione w radę, a ta w straż, starostowie wyrzuci z prerogatyw sądownictwa, i poczęści z majątków, podkomorzowie poddani pod sędziów pogranicznych, szlachta bez posessyi *ab activitate* usunięta; czemużby tak święte miało być dla sędziów dożywotnich prawo, iżby się ich przywilejów narużyć niegodziło? oświadcza dalej: że jeżeli są dobrzy sędziowie? to mają prawo zaufania chęciom obywatelskim, że ich w urzędowaniu utwierdzą; jeżeli zli? to dobrze jest, że im oręż szkodzenia odjęty będzie; bo zły sędzia więcej znaczy niż król; bo sędzia wydrzeć obywatelowi majątek potrafi, a bardzo jest długa droga do poszukiwania na nim w trybunale sprawiedliwości. Żąda nakoniec decyzji projektu o sądzie ziemiańskim *per turnum*.

P. Marzalek sejm: oświadcza: że w spożnoney już porze, nie ośmiela się poddać decyzji większości projektu o sądzie ziemiańskim, ile, że prowincya Lit: żąda decyzji onego wraz z deklaracją swoją, przeto na jutrzejszej sessyi podnieść najprzód projekt ogólny o sądzie ziemiańskim potym deklaracją prowincyi Lit: a nakoniec podaną od P. Poznańskiego dla prowincyi kor: służyć mającą. -- Sessya solwowana na dzień jutrzejszy.

Do kantoru Gazety Narodowej.

Omyłką to zapewne stać się musiało, że list Litwina jakiegoś w ostatniej Gazecie został umieszczony, gdyż wiadomo mnie jest dobrze, że kantor gazety narodowej żadnych listów bez imienia do gazet nie przyjmuje, a tym bardziej list taki, któremu zda się, iż autor dla tego dać nie chciał imienia swego, ażeby podobny złym ludziom w cieniu ukryty, śmieleg mógł napastować niewinnych. Jestem kommissarz skarbowy litewski, niechę bez imienia dowodzić zupełną niewiadomość jego w rzeczy podatku skarbowego; ani odpowiadam na zarzuty jego przeciwko kommissary skarbowej litew: uczynione. Ale to publiczne czynię oświadczenie, że jeżeli bez imienny autor listu tego, nie zechce wyjawić imienia swego, wtedy da mnie prawo do tego, że liczyć go będę między złośliwymi ołżczercami, których zdradzieckie pociski przeciwko dobrej sławie uczciwych ludzi wymierzone, nie tymże nie szkodząc, dowodzą tylko, iak sami są podłemi i szkodliwymi w społeczeńości ludzkiej. Proszę o umieszczenie tego oświadczenia mego w następującej gazecie. Podpisuję.

STAN: JELSKI, Komiss: Skarb: Lit: delegow:

z Rzymu dnia 6. Grudnia. I do nas nadeszła wiadomość o mniemanym powrotnym uciekaniu króla francuskiego. Natychmiast kardynałowie i państwo tutejsze licznie zgromadziwszy się, udali się z powinnowaniem do ciotek króla, lecz panie te niedowierzaiąc doniesieniom, kazały zamknąć bramę pałacu swego, i nie przyjęły nikogo, iakoż nazajutrz przeciwna nadeszła wiadomość. Ociec S. znowu zapadł na zdrowiu, czuje w twarzy ból z wielkim ciągnięciem. W przeszłym miesiącu znaleziono w *villa Adriani* nie daleko Rzymu piękną statuetkę *Bachusa* ubranego za pannę, w samym zaś Rzymie w *villa Negroni* wykopano w ogrodzie posąg *Marfa*, w postawie chowającego oręż po odniesionym zwycięstwie.

Z Wiednia d. 15. grudnia. Chrzcist nowo urodzoney arcyksiężniczki, odprawił się na dzień wczorajszym z zwyczajną uroczystością, w obecności państwa tutejszego i posłów zagranicznych, Elektor *Koloński* brat cesarza chrzcist dziecko, dotąd zwyczajem było. iż przychodzący na świat z domu *Austriackiego* książęta, chrzczeni byli w wodzie rzeki *Jordana* z *Palestyny* sprowadzoney, zwyczaj ten ustał dopiero za Cesarza *Jozefa II.* Nowo narodzoney księżniczce dano imię *Marya Ludwika*. Po skończonym obrzędzie, dano trzykrotną falwę z wszystkich armat na wałach, i przez trzy dni wolne było wnieść na wszystkich teatrach.

Z Paryża dnia 13. Grudnia.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sessyi d. 12. minister sprawiedliwości donosi o sporze między rzplą *Genewską*, i graniczącym z nią państwem *francuskim*. Sprawa ta wytoczona została przed sąd w *Gen*, do którego minister pisał, ażeby rozstrzygnięcie tego procesu wstrzymał, gdyż rzplą *Genewska* domaga się zachowania traktatów, i żąda, ażeby ten spor zakończony został przez negocjacje polityczne; minister zaś tym żąda, ażeby Z. N. odesłało tę rzecz do deputacyi dyplomatycznej, tudzież inne podobne reklamacje uczynione przez xcia *Bipontyńskiego*, i biskupa *de Spire*: tak że żądania dworu *Wiedeńskiego*, ażeby został wydany pewny fałszerz biletów banku *Wiedeńskiego* zbiegły do *francji*. Odesłano do deputacyi dyplomatycznej. --- P. *Dorisy* imieniem deputacyi skarbowej czyni relację o sposobach wydawania asygnatów, i wnosi następujący onych rozdział: *imo*. Asygnatów od 50. *sous* (graczy pol: 75) za 40. millionów liwrow. *zdo*. Asygnatów od 15. *sous* za 30. millionów liwrow. *zto*. Asygnatów od 10. *sous* za 30. millionów liwrow. Zaczęto zaraz roztrząsanie nad tym projektem, którego decyzja odłożono do jutra.

N^{RO} I. S U P L E M E N T

D O

GAZETY NARODOWEY I OBCEY.

Z WARSZAWY DNIA 4. STYCZNIA ROKU 1792.

Bilet do Autorow Gazety Narodowej.

„Nie jestem w rzędzie Poetow. Ale czegoż miłość oyczyny nienauczy? Przypadkiem więc za powodem tylko czułości, ferca złożony przezemnie wiersz z okazji nowego roku do oyczyny, iey oycy, i synow posyłam, JWW. Panom: znalazł on approbacyą od pierwszego z poetow Polkich x. Naruszewicza bisk: Luck: i owszem, że powiem xiążęcia ich. Bilet przyłączony zaświadczy o tym. Tym więc ośmielony, a bardziey wyraźnym rozkazem zachęcony, upraszam JWW. Panow, aby wiersz ten wraz z biletem, który do nich piszę, mógł być w przyśley ich gazecie, iako pierwszey po nowym roku [jeżeli im się to jednak zdawać będzie] umieszczony. Dan w Warszawie 2. Stycznia 1792.“

LUDW: KARŚNICKI *Kaszt: Wieluński.*

Wiersz na Nowy Rok do oyczyny, oycy i synow oyczyny.
Po odrodzeniu pierwszy rok życia liczył oyczyno miła,
Twarde okowy w miętkie powicia, miłość ci oycy zmieniła,
Cieszcie się dzieci, rzecz w świecie rzadka

W kolebce matka.
Święte niemowle cnych ferc pieścizoto, czemu się przecieź kwiliłz,
Oycas i dziatko ożyła cnota, czyliż się na niey myliłz,
Smuccie się dziatki odpowie rzadka

W kolebce matka.
Ledwie co życia pierwsze godziny liczyć szczęśliwie zaczęła.
Alie już widzę niektóre syny zawieść okrutna obielą.
Cieszyć się niechęć z życia swey rzadki

W kolebce matki.
Smutnym przykładem dawney niezgody, wiałą chęć hekać mą się
Burząc niechętnie na mnie narody kolebkę zmienić w mogile
Grozą się hardzie dodaie rzadka

W kolebce matka.
Polacy mężne tey matki plemie słyszycież iey narzekania?
Głos ten niech walcą przerazi ziemię, a ferca żalofne lkania
Kwili się z żalu ta w świecie rzadka

W kolebce matka.
Oycze, którego my dzieci torem szliśmy w on maia dzień trzeci,
Pomniey naleyśzych, iak oycow wzorem rzekieś giśmy za matkę dzieci
Powtorz to hasło, żyć będzie rzadka

W kolebce matka.
Traktat alliansu między imperatorową Rossyjską, i krolewem Szwedzkim, we 20. artykułach zawarty.

I. Z powodu przywrocenia pokoju przez traktat dnia 3- sierpnia 1790. w Wereli zawarty, który teraz za iedyny akt publiczny ma bydź uważany, nayiaśn: strony kontraktujące postanawiają, nową dać mu sankcyą przez ninieysze przymierze, i wszelkiemi starać się sposobami o utwierdzenie dobrego sąsiedztwa, doskonałej harmonii i szczerey przyjaźni.

II. Wzajemne ubezpieczenie spokojney i niewzruszoney posessyi państw oboysga, będąc głównym obiektem ninieyszego przymierza, strony kontraktujące nayuroczyśszym i iak naybardziey obowiązującym sposobem, gwarantują sobie wszystkie kraie w europie, iakie imperatorowa Rossyjska po podpisaniu pokoju z Turkami posiadać będzie, i iakie król Szwedzki w tym czasie posiada.

III. Przyrzekaia utrzymywać między sobą iak nayściśleyszą korespondencyą, aby bydź w sposobności dopomożenia sobie w czasie, radą i skutkiem. Ostrzeżenia wczesnego i wiernego o szkodach, niebezpieczeń-

stwach lub zamieszkach wewnętrznych, i użycia wczesnie skutecznych środków do zapobieżenia onym. Tym końcem do wszystkich ministrów swoich przy dworach Europeyskich wydadzą natychmiast rozkazy, aby w zupełnym z sobą porozumieniu byli, i na wzajem sobie komunikowali, cokolwiek ściagać się będzie do wspólnego lub szczegulnego interessu, iedney lub drugiej potencji, a to w zamiarze, iaki sobie też potencye przez ninieysze przymierze zakładaia.

IV. W przypadku gdyby iedno z państw kontraktujących było w kraiach swoich w europie z iakieykolwiek bądź przyczyny atakowane; drugie zaraz po odebraniu o to rekwizycyi, użyie *bona officia* do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich i do wyiednania sprawiedliwej satysfakcyi przymierzeńcowi swemu. A gdyby te były bezskuteczne, na tenczas bez żadnego opóźnienia i trudności dostawi na mieysce, do którego rekwirujący żądać będzie, liczbę woyska i okrętow poniżej umówioną. Rzeczony posiłek ma bydź przytawiony po uczynionej rekwizycyi we dwa, trzy a naywięcey we cztery miesiące, podług odległości mieysca i przyiaźney pory do transportu woyska i okrętow posilkowych.

V. Wspomniane posiłki składać się będą, z strony imperatorowy Rossyjskiej z 12,000. piechoty i 4000. kawalerii lub dragonii podług potrzeby strony rekwirującey, tudzież z 9. okrętow liniowych o 60. do 70. armatach, i z 30. fregat, każda o 30. armatach; a z strony króla Szwedzkiego z 8000. piechoty, i 2000. kawalerii lub dragonii podług potrzeby strony rekwirującey, tudzież z 6. okrętow liniowych o 60. do 70. armatach i z 2. fregat, każda o 30. armatach. Woyska posilkowe w amunicyą i połową artylleryą opatrzone będą. Okręty liniowe i fregaty będą uzbroione i wewszystko opatrzone, iak jest zwyczajem w czasie wojny.

VI. Woyska posilkowe będą na żołdzie strony rekwirowanej, a strona rekwirująca dostarczać im będzie, furaze i kwatery w tym samym stopniu, w iakim przez własnego monarchę są im dawane.

VII. Okręty wojenne, które iedna z stron kontraktujących wyszle w posiłek dla drugiej, będą wewszystko opatrzone na cztery miesiące, które rachowane będą od czasu wyjścia tychże okrętow i fregat z portow będących pod panowaniem *respective* stron kontraktujących. Jeżeli rozpoczęte operacye lub inne okoliczności wymagać będą dłuższego onych zatrzymania, wolno będzie niemi rozrządzić stronie rekwirującey, która na tenczas będzie obowiązana utrzymywać one kosztem swoim, i dostawiać wśzystkiego, czego im wła-

śny monarcha w czasie wojny dostarcza, a strona rekwirowana będzie tylko opłacać żołd oficerom i matkom okrętowym.

(Reszta potym.)

Z Paryża d. 15. Grudnia. Wczoray około godziny 6. po południu, król przyszedł do Z. N. dla dania odpowiedzi uftnie, na propozycyą dnia 29. przeszłego miesiaca jemu uczynioną, względem gromadzenia się emigrantów w obcych państwach nad granicą: „Przykładam rzekł: wszelkiego starania, jakie tylko w mocy moiej było, do naklonienia emigrantów *francuzkich*, aby do oyczyzny powrócili. Nieoszczędzałem ani przekładań przyjacielskich, ani rekwizycyi formalnych, i wyrażnych dla naklonienia xiażąt somiedzkich, aby żadney opieki emigrantom nie dawali, któraby ludząc ich nadzieie, zaciętfzemi w układach zuchwałych robiła. Z strony cesarza, doznaliśmy wżysfkiego tego, czego się tylko od szczerzego sprzymierzeńca spodziewać można było: zakazał w swoim kraju podobnego gromadzenia się. lecz kilku xiażąt na rekwizycyą moią dali mi odpowiedź mało dogodną. Tak niesprawiedliwe odmowienie przytnusza nas, abyśmy wcale się infzemi pokazali. Wola w tey mierze narodu iest iedna: zgromadzenie to skutki iey rozważało, i tak o iednym iak drugim uwiadomiło mię przez deputacyą. Recz ta iednak nie była dla mnie nową. Ja reprezentant ludu, czułem od dawna krzywdę iemu wyrządzoną, a teraz chcę wam namienić, com postanowił zrobić, dla ziednania należney mu satysfakcyi. Rozkazuie oświadczyć elektorowi *Trewirskiemu*, iż go uznawać będę za nieprzyjaciela, iezeli od daty 15. stycznia wszelkiego w kraju swoim nie zakaże kupienia się, i iezeli nie przeszkodzi przygotowaniu woennym emigrantów *francuzkich*. Podobna deklaracya uczyniona będzie wżysfkim innym xiażętom, a ponieważ zaręczam cudzoziemcom wszelką opiekę, iakiey się tylko od praw natżych spodziewać mogą, szufny będę miał powód domagania się nagrody prędkiey i zupełney, za krzywdę nam wyrządzoną. Piszę do cesarza, prosząc go o wstawienie się, a w przypadku potrzeby o użycie całej swoiey powagi, cesarskiej, do uprzedzenia nieszczęścia, któreby ściagnął za sobą dłuższy opór kilku xiażąt *rzefzy niemieckiey*. Wiele sobie z pośrednictwa iego obiecywać można; wszakże dla dodania więkfzey wagi takowym deklaracyom przedsięwzię w tymże samym czasie śrzodki wojenne, a iezeliby nie zważano na te deklaracye, nadowczas nie pozostanie nam do wyboru, tylko wojna, wojna, którą naród zrzekający się wszelkich zaborów, nigdy nie przedsiębierze, chyba z konieczney potrzeby, ale którą naród szlachetny i wolny wypowiedzieć powinien, ilekroć włafne iego bezpieczeństwo i honor, tego wymagają. Bierzmy się do nayprędższych śrzodków dla zapewnienia pomyślnego skutku temu odważnemu przedsięwzięciu. Przyłóżcie teraz całej wafzey uwagi do ulepfzenia stanu skarbu, utwierdzenie zachwiany kredyt narodowy, czuwajcie o dobro publiczne, niech roztrząsania wafze zgodne zawfze będą z prawidłami konstytucyi; natchnijcie ie, tą powagą, tą mocą, tą godnością, które prawodawcom wielkiego narodu są przyzwoite. Bodayby władze postanowione poważając się na wzajem, same się poważaniami w oczach wżysfkich okazywały, a iedną władza wspierając drugą, nie krepując iey woli, pokazywały, iż są od siebie oddzielne, ale nie sobie przeciwne. Przyszedł czas dowieść obcym mocarstwom,

że lud *francuzki*, reprezentanci iego, i król iego, są toż samo. Od tey to iedności, a nadewsfystko: o czym nigdy zapominać niepowinniśmy, od poważania, iakie dla rządów innych państw okazywać będziemy; bezpieczeństwo, godność, i chwała królestwa zawisła. A zwracając się do moiey osoby, oświadczam teraz, iż nadaremne usilowania będą tych, którzy natchnąć mię będą chcieli boiażnią, w wykonaniu powierzoney mi władzy; oświadczam teraz w obliczu całego narodu, że nie nie zdoła wycięczyć stałości, ani osłabić usilowań moich. Nie moja wina będzie, iezeli prawo nie przyniesie pokoju dla obywatela, i nie natchnie postrachem burzycielow. Będę wiernym stróżem sfwiątyni konstytucyi, żaden iakikolwiek bądź wzgląd nie zdoła mię przywieść, abym zezwolił na iey pogwałcenie. Wszakże iezliby ludzie w samym tylko zamiejszaniu finakuiący sobie, z tego stałego mego przedsięwzięcia, wzeli by powód potwarzać zamysłły moie, na ow czas nie poniżę się, aż do tego stopnia, abym miał odpowiadać na niedowierzanie hańbiące, któreby rzucać chcieli na uczynki moie. Każdy człowiek, który uwolniony od przesądow uważa pilnym okiem tor rządu, znajdzie, iż nigdy nie oddalam się od wyrazow konstytucyi, i że czuie żywo, iak pięknie iest bydz królem ludu wolnego.” Król często był przerywany przez okłaski przytomnych, które nakoniec przemieniły się w zapal powfzechny. Minister woenny przelożył potym firzodki których władza wykonawcza użycie w przypadku wojny, równie iak przygotowanie 150,000. woyska, które składać będzie trzy korpusy osobne, pod kommandą *PP. la Fayette Luckner i Rochambeau*.

Z *Jass* d. 30. *Lifopada*. Umowy względem pokoju dążą do końca. Imperatorowa przysłała przez *P. Bezborodka* order *S. Alexandra Newskiego* Panu *Uszakow*, w nadgrode za odniesione w ostatniey potrzebie zwycięztwo. Ciało ś. p. *xcia Hrehorego Potemkina* przeniesione będzie do *Chersonu*. Przed samą śmiercią przywieziono więciu temu 45,000. kopersztichow, które się zostały do podziału sukcesorom.

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 4. STYCZNIA 1792. ROKU.

Kamienica wiezdną pod Nrem 336. w rynku miasta nowej Warszawy na przeciw ratusza na gruncie dziedzicznym sfoiąca, z salą wielką od przodu, na tyle z licznemi apartamentami, na dole z kuchnią wielką sfaynią i wozownią iest każdego czasu do przedania. Zyczący sobie nabyć, ma się udać do *P. Sahadorowy* w teyże samey kamienicy, lub do kantoru gazety narodowej.

W Drukarni *P. Zawadzkiego* wyisła z druku i tamże przedaje się, pierwfi część *Kalendarzyka Narodowego*, który w dwóch częściach obeymie do 30. arkuszy druku drobnego. Pierwsza część, oprócz zwyczajnych kalendarznych artykułow, zawiera imo. Genealogią królów *Polskich*. 2do. Ustawę rżadową d. 3go Maja &c. &c.

Ostrzega się publiczność, iż tytuł *kalendarzyka Narodowego*, niema żadnego związku, ani z *Gazetą Narodową*, ani z towarzystwem Autorow *Gazety Narodowej*, i że editorem *kalendarzyka Narodowego* iest *P. Zawadzki Drukarz*, jako nabywca dzieła od wiadomego sobie autora.

Przed kilka tygodniami zginał. czy ukradziono, pewnemu Jegomości Skrypt przez *JW. Ignacego Oginskię* *M. W. W. X.* Litt. dany na 3000. w Wilnie dnia 4. Maia R. 1762. *JW. JP. Michałowi Kniaziowi Mafalskiemu*, Kaszt: Wileś: Het: Pol: Litt: oblatowany dnia 15. Grudnia R. 1768. w Akt: Grodz: Warszawy: Ktoby ten Skrypt znalazł, lub miał iaką o nim wiadomość, ma o tym donieść *JP. Mamińskiemu* mieszkającemu na *S. Krzyżkiey* ulicy Nro 1345. za co odbierze nadgrode.